

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

piątek

12 sierpnia

1949 r.

Rok V

Nr 220

(1484)



LOGIKA BRADLEY'A »Boimy się, choć nic nam nie grozi«

WASZYNGTON, 11. 8. Na połączonym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych i komisji spraw wojskowych Senatu szef sztabu armii amerykańskiej gen. Bradley zreagował wyniki podróży generałów amerykańskich do krajów zachodnio-europejskich.

Bradley powtórzył przytoczone już przez siebie uprzednio argumenty na rzecz „konieczności” uzbrojenia uczestników paktu północno-atlantycznego w interesie „obrony” USA, przyznając jednocześnie, że zarówno krajom Europy Zachodniej, jak i Stanom Zjednoczonym nie grozi.

Narady atomowe

6 państw

NOWY JORK, 11. 8. Zgodnie z nie dawno uchwaloną rezolucją komisji atomowej ONZ 9 bm. odbyła się pierwsza niejawną naradą 6 państw

Premier — nieco podejrzany

RYM, 11. 8. Jak donoszą z Aten, deputowany Pulos złożył w parlamencie greckim interpelację, w której zapytuje, czy dopuszczalne jest, aby premier pozostawał na swym stanowisku w chwili, gdy wysunęto przeciwko niemu oskarżenie, iż będąc przewodniczącym zarządu towarzystwa telefonów, ukrył przed władzami skarbowymi wysokość dochodów towarzystwa, aby zmniejszyć w ten sposób sumę podatków.

Autor interpelacji wyraża przekonanie, iż parlament zmusi premiera do ustąpienia.

Tak się kochają...

BUKARESZT, 10. 8. Dziennik „Romania Libera” opublikował artykuł pt. „Antyamerykańska działalność Anglików w Grecji”.

Autor stwierdza, że oficjalni przedstawiciele Anglii i wywiad angielski otrzymali instrukcje rozszerzenia działalności w celu osłabienia wpływow USA w Grecji.

„Romania Libera” stwierdza, że przedstawiciele brytyjskiego wywiadu w Salonikach i Atenach utworzyli tzw. grupy operacyjne, składające się z 5—7 Greków, które po 3-tygodniowym przeszkoleniu rozsyłane są do różnych części kraju, gdzie prowadzą akcje, skierowaną przeciwko Amerykanom.

Hinduskie wybory po angielsku

MOSKWA, 11. 8. Agencja Tass donosi z Delhi, że reakcyjni działacze Kongresu Narodowego w obawie przed lewicowymi partiami hinduskimi noszą się z zamiarem odroczenia wyborów powszechnych, przewidzianych nową konstytucją — od roku 1952 lub 1953.

W międzyczasie zamierza reakcja hinduska przeprowadzić wybory na podstawie dawnej ustawy angielskiej z 1935 roku, przewidującej wysoki cenens majątkowy i oświatowy, które eliminuje 2/3 ludności od udziału w wyborach.

Rozwój ruchu pokoju w Japonii

TOKIO (TELEPRESS), 11. 8. — Szczytowym punktem japońskiego ruchu pokojowego, organizowanego przez utworzoną ostatnio Ligę Obrony Demokracji, będzie wielki wiec w Tokio, który odbędzie się w dniu 15 bm., w czwartą rocznicę kapitulacji Japonii.

Wspomniana Liga, licząca obecnie 9 milionów członków, wezwała wszystkie związki zawodowe i inne ugrupowania demokratyczne do organizowania masowych zebrania w „obronie pokoju”, w ciągu pierwszych dwóch tygodni sierpnia, to jest w dniach, w których cztery lata temu rzucono bomby atomowe na Hiroszimę i Nagasaki.

stałych członków komisji atomowej.

Po naradzie tej opublikowano komunikat, stwierdzający, że narady rozpoczęto w wykonaniu rezolucji Generalnego Zgromadzenia ONZ z dnia 4 listopada 1948 r., na mocy której sześciu stałym członkom komisji atomowej ONZ zalecono odbycie konsultacji celem ustalenia podstaw dla porozumienia w przedmiocie kontroli międzynarodowej nad energią atomową, zapewnienia korzystania z niej wyłącznie dla celów pokojowych i usunięcia broni atomowej z uzbrojenia poszczególnych państw.

Udział w naradzie wzięły następujące państwa: ZSRR, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Chiny, Kanada i Francja.

Postanowiono odbywać narady niejawnie.

General oświadczył, iż gdyby istniało niebezpieczeństwo wojny, to zaleciłby znacznie większe wysiłki aniżeli te, które przewiduje obecny program.

W zakończeniu Bradley stwierdził, iż zdaniem grupy szefów sztabu amerykańskich, która sprawdzała plany wojskowe uczestników Unii Zachodniej, plany te odpowiadają całkowicie postulatowi strategicznemu USA.

Rząd, który otworzy drzwi Leopoldowi III

BRUKSELA, 11. 8. Po 7-tygodniowym kryzysie gabinetowym utworzony został w Belgii rząd, składający się wyłącznie z przedstawicieli prawicowych stronnictw politycznych — chadeków i liberałów. Premierem rządu jest Gaston Eyskens, przedstawiciel partii chrześcijańsko-społecznej (PSC). Tekę ministra spraw agrarnicznych otrzymał van Zeeland, przywódca prawicowego skrzydła partii PSC. Przedstawiciele katolików otrzymali ponadto następujące teki ministerialne: spraw wewnętrznych, spraw gospodarczych, komunikacji, pracy i opieki społecznej, kolonii oraz rolnictwa. Liberalowie kierować będą ministerstwami — sprawiedliwości, obrony narodowej, odbudo-

wy, zdrowia, oświaty i robót publicznych. W skład rządu wchodzi ponadto dwaj ministrowie bez teki — po jednym z obu partii, tworzących koalicję rządową.

Na uwagę zasługuje fakt, że w skład rządu Eyskensa wchodzi wyłącznie zwolennicy powrotu króla Leopolda III do Belgii.

O właściwym obliczu rządu Eyskensa świadczy jego antyrobotniczy program, przekreślający prawie wszystkie zdobycze socjalne klasy pracującej.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż program nowoutworzonego rządu przewiduje zniesienie wszelkich ograniczeń importu towarów ze Stanów Zjednoczonych i krajów strefy dolarowej.

Sędzia Medina odmawia

NOWY JORK, 11. 8. Na ostatnim posiedzeniu sądu przed którym toczy się proces przywódców partii komunistycznej USA, sędzia Medina odrzucił żądanie obrony, która domagała się przerwania rozprawy i umożliwienia odpoczynku i udzielenia pomocy lekarskiej jednemu z oskarżonych Winstonowi, choremu na serce.

Jak ujawniono na rozprawie stan zdrowia Winstona pogarsza się z każdym dniem na skutek długotrwałego więzienia i braku odpowiedniej pomocy lekarskiej. Celem, w której trzymany jest Winston, urządzona została w dawnej stajni i zupełnie nie nadaje się dla osób, których zdrowie jest w podobnym stanie.

Wzrost kosztów utrzymania w Wielkiej Brytanii

LONDYN (TELEPRESS), 11. 8. — Zgodnie z opublikowanymi ostatnio danymi przez Biuro Statystyki przy Uniwersytecie w Oksfordzie, minimalny koszt utrzymania pięcioosobowej rodziny w W. Brytanii wzrósł w ciągu ubiegłych 6 miesięcy o 14,5 proc. W tym samym okresie płace nie uległy zmianie.

Powyższe dane zafałszują twierdzeniem rządu londyńskiego, jakoby koszty utrzymania w W. Brytanii utrzymywały się na stałym poziomie. Omawiany wzrost kosztów utrzymania pięcioosobowej rodziny angielskiej opiera się na najniebezpieczniejszych, racjonowanych artykułach żywnościowych. W obliczeniu nie uwzględniono bynajmniej świeżych owoców, jarzyn ani też siodłaczy.

Wojna była dla nich okazją robienia brudnych interesów

WASZYNGTON, 11. 8. Inspektor ministerstwa skarbu USA Warren oświadczył w sprawozdaniu złożonym Kongresowi amerykańskiemu, że rewiżory ministerstwa zebrali dowody, które świadczą, że w wielu wypadkach kontrakty zawarte w czasie

wojny przez rząd z przedsiębiorcami prywatnymi, oparte były na oszukiwaniu i łapownictwie. Przemysłowcy z którymi kontrakty te zawierano oszukali rząd na miliony dolarów. W 472 zbadanych wypadkach przeplacono oszustom przeszło

6,2 miliona dolarów. W aferę zamieszani są zarówno wyżsi oficerowie, jak i cywile.

Warren podkreślił, że nie można ustalić globalnej sumy, którą rząd przeplacił, lub która została w oszukańczy sposób wyłudzona od niego, gdyż nie przeprowadzono rewizji wszystkich zawartych kontraktów.

Specjalna podkomisja Senatu rozpoczęła już, jak donieśliśmy wczoraj, publiczne śledztwo w związku z oskarżeniem b. wysokich osobistości w armii i innych osób o „wpływanie” na przedstawicieli rządu, dzięki czemu ciągnęli znaczne zyski tj. innymi słowy otrzymywali łapówki.

Władze wojskowe zawiesiły chwilowo w obowiązkach szefa intendenta armii amerykańskiej generała Feldmana oraz b. szefa służby chemicznej generała White.

»Trupia czaszka« uzbrojona w rewolwery, noże i kastety

BERLIN, 10. 8. Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem, że bandy, rekrutujące się z tzw. „osób deportowanych” usiłowały zerwać wiec przedwyborczy partii komunistycznej w Loewenstadt obok Brunswiku.

Na 10 tysięcznym wiecu było około 2 tys. „osób deportowanych”, które przedtem służyły w dywizji esesowskiej „Trupia Czaszka”.

Bandy faszystowskie przywieziono na wiec z obozów dla deportowanych nr 8/18 — 25 samochodami ciężarowymi i omnibusami, celem sprowokowania zajść na wiecu, na którym przemawiał Max Reimann.

Jeszcze przed przybyciem Maxa Reimanna usunęto z wiecu 30 reżimistów, u których znaleziono rewolwery, noże i kastety.

Przed Kongresem Obrońców Pokoju w Ameryce

NOWY JORK, 11. 8. Sekretariat generalny Amerykańskiego Kongresu w Obronie Pokoju podał do wiadomości, że w pracach Kongresu, który rozpocznie się w Meksyku 5 września br. weźmie udział około 1500 znanych działaczy Ameryki i innych krajów. Ze Stanów Zjednoczonych w pracach przygotowawczych uczestniczą: Henry Wallace, Charlie Chaplin, Paul Robeson, prof. astronomii Shap'ey oraz ponad 200 innych znanych działaczy.

Jednocześnie sekretariat generalny opublikował tekst odezwy o zwolnieniu kongresu. Odezwa stwierdza m. in.:

„Narody Ameryki z każdym dniem coraz silniej odczuwają działalność tych, którzy pragną wzbogacić się na wojnie Podżegacze wojenni rozpoczęli wyścig zbrojeń, który objął już wiele krajów. Prze-

Strajk pracowników wagonów sypialnych

rzucili oni na barki ludów ciężkie brzemie wydatków wojskowych, pozabawili suwerenności niepodległe kraje, zorganizowali agresywne bloki, spowodowali pogorszenie się sytuacji gospodarczej narodów i naruszają nasze swobody demokratyczne

PARYŻ, 11. 8. — Strajk pracowników wagonów sypialnych i restauracyjnych we Francji rozszerza się w dalszym ciągu Organizacje związkowe wezwaly ostatnio do przyłączenia się do strajku pracowników chłodni elektrycznych.

Włoskie i belgijskie związki zawołały do zapowiedzi, iż pracownicy wagonów sypialnych tych krajów będą przerywać prace na granicy francuskiej, aby poprzeć w ten sposób akcję strajkową



Foto „Dziennik Łódzki”

W upalne dni wszyscy ciągną nad wodę. — Niestety Łódź nie ma zbyt wielu „wodnych” możliwości.

Co dzień niesie...

JUŻ BEZ ŻADNEJ
ZASŁONY

Dortmund, 11. 8. — We wszystkich kościołach strefy zachodniej został w niedzielę odczytany z ambon list pasterski, za pośrednictwem którego Watykan oraz podlegli mu biskupi interweniują, iż czynnie w kampanie wyborczej w Niemczech Zachodnich.

Wiemni zostali bowiem otwarcie wezwani do składania w dniu wyborów (14 sierpnia br.) swych głosów na Unię Chrześcijańską Demokracji.

STAROŻYTNY MOST
NA DNE RENU

Kolonia, 11. 8. Nurkowie pracujący w porcie kolońskim odkryli na

dnie Renu szczątki starożytnego mostu.

Okazano się, że jest to antyczny most rzymski, składający się z 8 łuków.

WATY I CHYBA
OSTATNI RAZ

BERLIN, 11. 8. Dena, zylkacyjny sąd w Ludwigsburgu (strefa amerykańska) rozpoczyna wkrótce piąte z kolei postępowanie sądowe w sprawie denazyfikacji byłego prezesa Banku Rzeszy i głównego finansowego doradcy Hitlera, Hjalmara Schachta. Proces zmierza do ostatecznego „wybielenia” Schachta, co umożliwi mu powrót do życia publicznego, a nawet objęcie poważnego stanowiska w przyszłym „rzą-

dzie” Zachodnich Niemiec.

GOSKIE
NIE BYLE JACY

Paryż, 11. 8. — W barze „Cupidon” w Paryżu policja aresztowała dwóch Amerykanów, którzy tam od dłuższego czasu płacili swoje wysokie rachunki... fałszywymi dolarami.

TAKICH JEST TAM
DUŻO

Nowy Jork, 11. 8. Niejaki John Baxter przegrał w pokerze własną żonę. Gdy ta nie chciała zostać w domu partii, która jest „wygrała” Baxter pobił ją tak, że musiano wezwać pogotowie. — Zachodnia, po wiadom, kultura.

130.000 analfabetów w woj. łódzkim Wkrótce ich nie będzie

Zakończona została ogólnokrajowa akcja rejestracji analfabetów i półanalfabetów. Wynik: 1.100.000 osób zarejestrowanych. Liczba ta wydaje się śmiesznie niska w porównaniu z cyfrą, jaką podaje np. Mały Rocznik Statystyczny z 1932 r.: analfabeci stanowili wówczas 23 proc. ogółu ludności.

Nie pocieszajmy się jednak zbyt łatwo — ukończona rejestracja mimo, iż niezwykle starannie przeprowadzona (świadczą o tym choćby cyfry osób rejestrujących — 230.000), nie jest jednak całkowicie dokładna. Powodów tego na leży się doszukiwać zarówno w ogromie samego zadania, jak i we wstydy samych analfabetów. Nie zawsze (były to wypadki rzad

Co piszą Amerykanie o Hiszpanii

NOWY JORK, 11.8 Korespondent pisma „Daily News“ Convey podaje w doniesieniu z Madrytu, że ożywienie dążeń wolnościowych narodu hiszpańskiego wywołuje poważne zaniepokojenie w kręgach frankistowskich. Jak wielkie znaczenie przywiązuje rząd do tej sprawy świadczy chociażby fakt, iż jedynie w północnej Hiszpanii dla walki z ruchem oporu skoncentrowano oddziały wojskowe, liczące przeszło 200 tysięcy żołnierzy i oficerów.

Wysłannicy prasy amerykańskiej zaznaczają, że niezadowolenie z polityki rządu frankistowskiego notuje się nawet wśród tych warstw społeczeństwa hiszpańskiego, które jeszcze do niedawna popierały tę politykę.

Stolica Pojezierza Mazurskiego

Lipiec, 1949. Olsztyn ma obecnie 45 tysięcy mieszkańców. Przed wojną miał 55 tysięcy, ale obecnie jest zniszczony w 37 procentach — z czego wynika, że gęstość zaludnienia po wojnie wzrosła. Świadczy to chlubnie o prężności osadnictwa polskiego.

Zresztą widać już na każdym kroku. Spore to miasto jest uporządkowane, funkcjonują bez zarzutu wszystkie zakłady użyteczności publicznej od wodociągów i tramwajów miejskich, aż do 3 kin i Miejskiego Teatru imienia Stefana Jaracza. Ten Miejski Teatr zwłaszcza, zasługuje na osobną wzmiankę. Położony w środku miasta z pięknym popiersiem Jaracza wśród skweru na przeciwko, daje co jakiś czas prócz gościnnych występów zespołów warszawskich, bydgoskich i poznańskich, zupełnie oryginalne przedstawienia. Ostatnio dał bardzo ciekawą prapremierę sztuki współczesnej młodego autora Teodora Dybowskiego pt. „Zapora“. Obecnie ku uczczeniu Święta Lipcowe go wystawił ciekawą przeróbkę „Szandora Kowacza“ Teodora Tomasa Jeża.

Z tego nie wynika wcale, jakoby mieszkańcy Olsztyna szczególnie sobie upodabali imię Teodor. Herbem patronem miasta (bo widniejącym w jego herbie) jest święty Jakub Starszy. Właśnie najstarszą, najokazalszą i najpiękniejszą budowlą obok zamku olsztyńskiego jest Katedra św. Jakuba. Ona, zamek i tzw. Wysoka Brama, jedyna pozostałość z dawnych murów obronnych, to trzy punkty, w obrębie których mieści się najstarsza część miasta ze starym ratuszem po środku rynku w czworokącie starożytnych dwu i trzy-okiennych kamieniczek. To był tzw. dawny ogród, którego początki sięgają połowy wieku XIV.

kie) sami rejestratorzy umieli z taktem podejść do delikatnego bądź co bądź zagadnienia... Nie bez wpływu zresztą na rejestrację pozostała także zła wola niektórych środowisk.

W każdym razie analfabetyzm w Polsce jest w dalszym ciągu kwestią otwartą, zjawiskiem rozpowszechnionym i groźnym.

Rejestracja wykazała, że ogromny procent analfabetów (w tym przeszło 100.000 młodocianych) rekrutuje się spośród ludzi, którzy uczęszczali w Polsce przedwrześniowej do tzw. szkół 1 stopnia. To smutne dziedzictwo „jednoklasówek“ — szkół dla biedoty, gdzie na jednego nauczyciela przypadało po siedemdziesięciu kilku uczniów o dużej rozpiętości wieku — jest ostateczną kompromitacją szkół tego typu.

Prawdziwą rewelacją był znaczny odsetek analfabetyzmu wśród byłych uczniów szkół zaboru pruskiego i to pośród bogatego chłopstwa. Nie należy przesadzać z „zachodnią kulturą“.

Najsprężniej zorganizowano rejestrację w woj. łódzkim (liczba 130.000 zarejestrowanych jest bliska stanowi rzeczywistości). Na drugim miejscu należy wymienić woj. szczecińskie i śląsko-dąbrowskie.

80 proc. zarejestrowanych rozumie znaczenie akcji zwalczania analfabetyzmu i pragnie się uczyć.

Do końca bieżącego roku przeznaczono na akcję walki z analfabetyzmem 605 milionów zł, to jest kwotę 10 razy większą, niż wynosiła w budżecie państwa przedwrześniowego pozycja p. n. „Szkolnictwo dla dorosłych“. Pięniądze te — jak oświadczył pełnomocnik rządu do walki z analfa-

betyzmem — mają być zużytkowane przede wszystkim na samą akcję szkolenia. Nie będzie się tworzyło żadnej „odgórnej“, czy „centralnej“ organizacji z niezbędny balastem biurokratyzmu. Zatem wynagrodzenie dla nauczycieli będzie stanowiło zasadniczy koszt całej akcji. Reszta — to jest lokal, opał, światło i ewentualne dożywianie uczących się, leży na barkach organizacji społecznych i samorządów.

Jeśli wydatki te dodamy do wyżej wym. 605 milionów zł, to ogólna suma pieniędzy przeznaczonych w Polsce na walkę z analfabetyzmem wyniesie do końca roku przeszło miliard złotych.

Pomówny również o oporach i realnych przeszkodach.

Główne opory nie dotyczą na szczęście spraw zasadniczych, ile raczej organizacyjnych. Kiedy np.



VIII WYŚCIG KOLARSKI DOOKOŁA POLSKI

TRZECIA LISTA NAGRÓD

Podajemy trzecią z kolei listę nagród. Premier Rządu RP ob. J. Cyrankiewicz ofiarował dla zwycięzcy wyścigu motocykl krajowej produkcji marki SHL, dla zwyciężycielki drużyny puchar oraz jako nagrodę indywidualną — neseser skórzany.

Wicepremier min. Minc — kilim Komendant główny MO gen. Kornarzewski — zegarek na rękę marki Cyma.

Polski Związek Wydawnictw Prasowych — teczkę skózaną.

Naczelna Dyrekcja Filmu Polskiego — aparat fotograficzny marki „Praktik“.

Stowarzyszenie Pracy — rower turystyczny.

wysunięto projekt aby kursy dla analfabetów rozpocząć już pełną parą w sierpniu br. — woj. gdańskie zaprotestowało gorąco, że to jest niemożliwe, że wczasy, że żniwa, że najgorędsze nasilenie pracy... Po zbadaniu bliżej tej sprawy okazało się, że woj. gdańskie posiada znaczną przewagę ludności miejskiej nad wiejską, a więc argumenty typu „żniwa“ stanowią czo odpadają...

Gorsze są trudności, wynikające z niemożności odrywania ludzi od ich zadań produkcyjnych. Trzeba umiejętnie wybrać czas i miejsce kursów, aby szkoleniem mogły być objęte przede wszystkim roczniki młodych, pełnych sił ludzi, przed którymi stoją pełne szanse życiowe i dobrodziejstwa awansu społecznego.

Do końca września br. ma być uruchomione 10 tysięcy kursów dla 100.000 analfabetów: 100.000 osób poczyni wielki krok naprzód w drodze do społecznego awansu.

Firma Lipiński — po jednej parze bidonów dla pierwszego zawodnika z ekipy każdego państwa na etapie w Warszawie i 1 komplet piast wyścigowych dla zawodnika polskiego.

„BALTYKI JUŻ W WARSZAWIE

Do Komitetu Organizacyjnego wyścigu kolarskiego Dookoła Polski nadeszły rowery typu „Baltyki“ przeznaczone dla polskiej drużyny narodowej oraz na nagrody.

Rowery wykonane całkowicie w kraju zaopatrzone są w ośmiobiegowe przerzutki.

TRUDNOŚCI PASZPORTOWE WŁOCH

Włoski Związek Młodzieży Demokratycznej nadesłał do Komitetu Organizacyjnego wyścigu Dookoła Polski depesze, w której prosi o pomoc w uzyskaniu paszportów.

Jeżeli interwencja nie odniesie skutku, przyjazd ekipy włoskiej stoi pod znakiem zapytania.

W dniu 10 sierpnia 1949 roku, zmarł nagle

S. + P.
mgr JÓZEF ŻÓŁTASZEK

Członek Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie, Założyciel Śląskiego T-wa Naukowej Organizacji Pracy, Długoletni członek zwyczajny Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Warszawie, Współzałożyciel i Dyrektor Oddziału Łódzkiego Instytutu Naukowego Organizacji i Kierownictwa, Kierownik i wicedyrektor Wyższego Studium Naukowej Organizacji w Łodzi.

W zmarłym Towarzystwo Naukowej Organizacji i Kierownictwa traci oddanego członka i wybitnego znawcę Nauki Organizacji.

ODDZIAŁ ŁÓDZKI TOWARZYSTWA NAUKOWEGO ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA

S. + P.
STANISŁAW PIECZYRAK

RADCA IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ W ŁODZI

przeżywszy lat 48, zmarł w Zgierzu dnia 10 sierpnia 1949 roku.

W Zmarłym Izba Przemysłowo - Handlowa traci długoletniego i zasłużonego działacza na polu gospodarczym, który swoja wiedzę i doświadczenie poświęcił dla dobra Samorządu Gospodarczego.

Cześć Jego pamięci.

PREZYDIUM

(k 601)

Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi

Dnia 10 bm, zmarł nagle, przeżywszy lat 55

S. + P.

JÓZEF ŻÓŁTASZEK

Naczelnik Biura Planowania Ekonom. Zarz. Miejskiego w Łodzi, Dyrektor Towarzystwa Naukowej Organizacji i Kierownictwa.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ulicy 11 Listopada 4 na Stary Cmentarz Katolicki, nastąpi w piątek 12 bm, o godz. 17.30, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

ZONA, MATKA I RODZINA

S. + P.
STANISŁAW ALFONS PIECZYRAK

zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 11.8. 49 r., przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 13.8. 49 r. o godz. 18 z domu żałoby w Zgierzu, ul. 17 Stycznia 6.

Pozostają w nieutulonym żalu

ZONA, CÓRKI I RODZINA

Awantura skazana na niepowodzenie

W związku z oświadczeniami Rządu Rzeczypospolitej z dn. 18 marca i 26 lipca w sprawie stosunku kościoła do państwa, „Trybuna Ludu” ogłosiła czwarty z cyklu artykułów redakcyjnych, poświęconych temu zagadnieniu. Artykuł zamieszczamy bez skrótów.

Kongregacja Świętego Oficjum (zwana się dawniej Trybunałem Inkwizycyjnym) na tajnym posiedzeniu w dniu 28 czerwca 1949 roku powzięła uchwałę, grożącą ekskomunikacją członkom i sympatykom partii komunistycznych i robotniczych oraz tym, którzy z nimi pośrednio lub bezpośrednio współdziałają.

Dn. 30 czerwca papież Pius XII zatwierdził uchwałę Kongregacji. Dn. 13 lipca została ona ogłoszona przez oficjalny organ Watykanu i radio watykańskie.

W ciągu następnego dwudziestu czterech godzin oficjalne radio Departamentu Stanu „Głos Ameryki” nadawało uchwałę Watykanu w przekładzie na 26 języków. Przez szereg dni następnych „Głos Ameryki” omawiał i komentował uchwałę Watykanu w sposób nadzwyczaj przychylny. Sekundowało mu dzielnie radio Madryt, wyrażając urzę-

dowe poglądy faszystowskiego dyktatora Hiszpanii generała Franco. Równocześnie oficjalny organ Watykanu „Osservatore Romano” przystąpił do komentowania i wyjaśniania uchwały rozszerzając zakres jej działania na lewicowych socjalistów i ugrupowania postępowe, biorące udział w jakichkolwiek akcjach politycznych wespół z członkami partii komunistycznych lub robotniczych.

Wobec licznych głosów krytycznych ze strony części zachodnioeuropejskiej prasy mieszczańskiej „Osservatore Romano” usiłowało do wieść, że uchwała pozbawiona jest charakteru politycznego i obreca się w kręgu zagadnień czysto religijnych.

Kłam temu twierdzeniu sędzą fakty.

Uchwała Watykanu ma charakter czysto polityczny, nie wspólnego z religią nie mający. Jest próbą wyzyskania uczuć religijnych wierzących katolików do celów walki politycznej przeciwko ruchom postępowym i demokratycznym na całym świecie. Jest podjęciem politycznym, wynikającym ze związku Watykanu z imperializmem amerykańskim, z faktu istnienia „Osł W-W” w Waszyngtonie — Watykan.

i pokoju zarzwanie walk religijnych. Watykan sięgnął po ulubioną broń z czasów średniowiecza — broń ekskomunikacji. Zawieszając groźbę ekskomunikacji nad głowami wiernych — chce ich odciągnąć od walki w obronie swych najbardziej elementarnych praw i interesów.

Istotę problemu maluje w prostych lecz dosadnych barwach skrajnie reakcyjny tygodnik amerykański „Time” w szeregu obrazków skierowanych przez swego włoskiego korespondenta. Oto, co najbardziej wyprowadza „Osł W-W” z równowagi:

„Niedaleko Anzio leży zrujnowana przez wojnę miejscowość Genzano... Przeszło połowa spośród 10.000 jej mieszkańców (wielu z nich bezrobotnych, niektórzy żyją w jaskiniach), popiera partię komunistyczną. Nie przeszkadza im to brać ślubu w kościele, chrzcić swoich dzieci i chować zmarłych w asyście księdza, błogosławiącego grób w obecności chorążego z czerwonym sztandarem”.

Obrazek drugi:

„W Bari, kowal Angelo Pantoso, powiada: „Wierzę w Boga. Bóg chronił mnie podczas wojny. Ale, kiedy wróciłem do domu, tylko komuniści umieli mi wyłamać przyczepny nędy, którą ciepię”.

„Osł W-W” panicznie boi się takich ludzi, jak kowal Angelo Pantoso z Bari i mieszkańcy Genzano. Zwykła agitacja polityczna włoskiej chadecji, Kleru i „Głosu Ameryki” nie tu nie pomaga. Watykan postanowił wywrzeć na nich terror morderczy, obudzić konflikt w sumieniach, zagrozić dyskryminacją religijną.

Wybitna działaczka katolicka, prof. Ada Alessandrini w postępowym tygodniku włoskim „Vita Nuova”, z dn. 31 lipca wymyśla istotę manewru watykańskiego:

„Staje przed nami alternatywa sztucznie nam przez władze kościelne narzucona: albo zdradzić ruch demokratyczny, stając się mniej lub więcej świadomym narzędziem reakcji społecznej i politycznej, albo okazać nieposłuszeństwo wobec uchwały Watykanu.

„Dylemat ten jest nieluzny i okrutny, ponieważ został fałszywie postawiony. Obiektywnie należy stwierdzić, że zażen z naszych towarzyszy wiary i walki nie ulega nawet najmniejszej pokusie wybrania pierwszej alternatywy — zdrady ruchu demokratycznego”.

Autorka stwierdza dalej, że w walce o postęp społeczny nie chodzi bynajmniej o skupianie się wokół kościoła lub przeciw kościołowi, gdyż zarówno katolicy jak i niekatolicy znajdują się i na prawicy i na lewicy.

Prof. Alessandrini wnioskuje:

„Istotnym motywem jest to, że rozkładająca się klasa kapitalistyczna chwyciła się autorytetu kościoła katolickiego, aby uczynić zeń narzędzie swego egoizmu”.

Bolesna lekcja historyczna

Cytowany już przez nas dziennik szwajcarski „Neue Zuercher Zeitung” pisze:

„Kościół katolicki, który odznacza się tak wybitną pamięcią historyczną, nie powinien zapominać, że klątwy, ogłaszane z motywów politycznych często przekształcały się nieoczekiwanie w skuteczną broń przeciwników”.

To ostrzeżenie dziennika szwajcarskiego oparte jest na głębokiej znajomości dziejów.

W historii Polski wypadki rzucają klątwę kościelnej na królów i książąt panujących były bardzo częste. Decydującą rolę grały tu motywy polityczne lub... finansowe. Hierarchia kościelna broniła w ten sposób swych przywilejów, zwłaszcza materialnych i każdemu monarche, który bądź pragnął te przywileje przywrócić, bądź też chciał pociągnąć biskupów do świadczania na rzecz skarbu państwa — wygrażała klątwą. Z reguły jednak królowie polscy mało sobie z tego rodzaju pogroźek robili. W końcu klątwa tak powszechna, że poniechano szafowania nią.

Ale nie zarzucono jej bynajmniej całkiem. Wiek XIX dostarcza ciekawego przykładu użycia przez Watykan klątwy w celach czysto politycznych, w walce papieża przeciwko ruchowi niepodległościowemu we Włoszech. Papież uciekł się tu do

klątwy parokrotne. We wszystkich wypadkach poniósł całkowitą porażkę i w końcu Watykan musiał się z całej sprawy wycofać z wielkim uszczerbkiem dla swego autorytetu.

Przez cały czas sprawa obracała się wokół zjednoczenia Włoch. Partii włoscy walczyli o jedność swego narodu i przeciwko Austrii i przeciwko Państwu Kościelnemu, Papież Pius IX występował czynnie przeciwko idei zjednoczenia Włoch obawiał się bowiem utraty władzy świeckiej w Państwie Kościelnym, które obejmowało m. in. Rzym, uważany przez wszystkich Włochów za stolicę swego przyszłego zjednoczonego państwa.

W r. 1848 lud rzymski zerwał się do walki i powołał rząd tymczasowy. Na 29 grudnia 1848 roku rozpisane zostały wybory do konstytuancy. Papież rzucił ekskomunikację na wszystkich, którzy wezmą czynny lub bierny udział w wyborach. Mimo to obrzucia większość Rzymian głosowała w wyborach. Konstytuanta pozbawiła papieża władzy świeckiej i proklamowała republikę rzymską. Stwierdziwszy bezskuteczność ekskomunikacji, papież sięgnął po bardziej realne środki i zwrócił się wtedy do Austrii, Francji i Hiszpanii o pomoc wojskową. Interwencja militarna francusko-austriacka położyła chwilowo kres władzy ludowej. Papież na obcych bagnietach wrócił do Watykanu.

W r. 1859 wybuchły ruchy powstańcze w prowincjach Państwa Kościelnego. Papież znów rzucił klątwę na uczestników powstania. Ale mimo to plebiscyt wypadł na korzyść papieża. Papież po raz trzeci sięgnął po ekskomunikację i tym razem bezskutecznie. Masy ludowe odwracały się od Watykanu. Poł koniec roku tylko Rzym pozostał pod władzą papieża.

W r. 1861 proklamowane zostało królestwo włoskie. Całe Włochy domagały się przyłączenia Rzymu do

Watykan nie odwróci biegu dziejów

Dzisiaj Watykan wraca do tych samych awanturniczych metod walki politycznej. Tylko że sytuacja kształtuje się dzisiaj jeszcze bardziej dlań niekorzystnie, aniżeli w wieku XIX, gdy pragnął się przeciwstawić państwowym dążeniom całego narodu włoskiego.

Wtedy papież usiłował bezskutecznie sterroryzować kilkadziesiąt milionów Włochów. Dzisiaj pragnie to samo uczynić z setkami milionów ludzi, bogatszych o całą epokę w doświadczenia polityczne, jakich dostarczyły im dwie wojny światowe, zwycięska rewolucja socjalistyczna w ZSRR, okres panowania faszystów i jego klęska, tryumf demokracji ludowej w Europie środkowo-wschodniej i zacięta walka z próbami ofensywy reakcyjno-imperialistycznej w latach ostatnich.

Historia ostatnich stu lat wskazuje niezbicie, w jakim kierunku idzie rozwój dziejowy. Mimo oporu sił wsteczniactwa masy ludowe zwyciężyły na obszarze jednej szóstej powierzchni kuli ziemskiej, budując pierwsze na świecie państwo socjalistyczne — Związek Radziecki. Po drugiej wojnie światowej, która była rozpaczliwą próbą zahamowania postępu przy pomocy niemieckiej machiny wojennej, rewolucja społeczna wyzwoliła kraje, które po przez demokrację ludową kroczą do socjalizmu. Na drugim krańcu świata Chiny Ludowe odnoszą mierzące zwycięstwo nad imperializmem. Świat kroczy niepowstrzymanie ku socjalistycznej przyszłości. Nie zatrzymają go w tym pochodzie średniowieczne groźby Watykanu, próbującego daremnie cofnąć bieg dziejów.

Uchwała Watykanu zwraca się przeciwko dziesiątkom milionów katolików, którzy walczą o swe prawa. Przeciwno członkom partii komunistycznych i robotniczych, przeciwno ich sympatykom i zwolennikom. Przeciwno członkom związków zawodowych, także i przeciwko członkom związków chrześcijańskich które we Francji czy Włoszech tworzą wspólny front przeciwko zachłanności kapitalistów. Przeciwno spółdzielcom, którzy w krajach kapitalistycznych wespół z ruchem robotniczym bronią masy ludowe przed wyzyskiem a w krajach demokracji ludowej współdziałają w budowie nowej, planowej gospodarki socjalistycznej. Przeciwno pisarzom, uczonym i artystom, którzy podali rękę masom pracującym w walce o pokój. Przeciwno dziesiątkom milionów chłopów w krajach demokracji ludowej, którzy dostali ziemię zabrałą obszarom. Przeciwno uczciwym duchownym katolickim, którzy czując razem z masami, pragną współdziałać w usunięciu krzywdy społecznej i wyzysku i wspierać walkę o wyzwolenie ludu. Przeciwno robotnikom wreszcie, którzy wszędzie stanowią awangardę walki o pokój, postęp i socjalizm.

Wszędzie, gdziekolwiek toczy się ta walka, na czoło mas pracujących wysuwają się partie komunistyczne i robotnicze. One to rzuciły hasło jedności ludu pracującego w tej walce, Watykan chce tę jedność rozbić. W imię czego?

W imię obrony interesów klas posiadających, w imię odbudowy nacjonalistycznych Niemiec, w imię intryg podlegaczy wojennych, w imię polityki amerykańskiego imperializmu, w imię dążeń antyludowych „Osł W-W”.

Nawet tak reakcyjny dziennik jak paryski „Le Monde” stwierdza, że „nie można wykluczyć rewolty, części społeczeństwa katolickiego przeciwko uchwałom Watykanu”.

Mieszczańskie dzienniki włoskie „Il Momento” stwierdza:

(Dalszy ciąg na str. 4)

Watykan podsycza »zimną wojnę«

Nie ukrywa tego zresztą nawet najbardziej przychylna Watykanowi prasa amerykańska.

Organ amerykańskich kół wielokapitalistycznych, tygodnik „U. S. News and World Report” pisze na ten temat wprost:

„Uchwała Watykanu w sprawie ekskomunikacji jest jedną z domniemych faz »zimnej wojny«.

Zbliżony do Departamentu Stanu dziennik amerykański „New York Times” z dn. 17 lipca, omawiając motywy, jakimi kierował się Watykan przy powzięciu uchwały, pisze otwarcie:

„Chociaż pro-katolicka partia chrześcijańsko-demokratyczna we Włoszech zdobyła (podczas wyborów) większość — to jednak komuniści i lewicowi socjaliści zebraли ponad osiem milionów głosów. Fakt ten świadczy, jak wpływowi są we Włoszech komuniści i ich lewicowo-socjalistyczni sprzymierzeńcy. Kościół zdolał zapobiec chwilowo zwycięzcy przez nich władzy, ale nadal pozostał nierozwiązany problem długofalowy: jak oderwać osiem milionów ludzi od tych organizacji”.

Zdaniem „New York Timesa”, uchwała Watykanu powzięta została m. in. pod kątem widzenia walki z włoskim ruchem robotniczym. Konserwatywny i antykomunistyczny

ny dziennik szwajcarski „Neue Zuercher Zeitung” komentuje uchwałę Watykanu w sposób niemiłej oczywisty:

„Decyzja Watykanu i moment jej ogłoszenia podsyłane zostały motywami politycznymi. Wschód Europy zamieniony jest przed wpływami nacjonalistycznych zachodnich, które są czymś więcej niż potencjalnymi sojusznikami Watykanu”.

Organ szwajcarskich kół wielokapitalistycznych nie waha się odnieść istotnych motywów uchwały Watykanu:

„Watykan usiłuje przedstawić swą decyzję jako ideowo-religijną. W istocie rzeczy jednak nie można ukryć jej charakteru politycznego”.

Pismo ujawnia również kułisy decyzji:

„W szczególności kardynał Spellman domagał się podjęcia stanowczego kroku”.

Kardynał Spellman — jeden z inicjatorów i twórców „Osł W-W” — należy do tych dostojników kościelnych, którzy wywierają decydujący wpływ na politykę Watykanu. On to pcha Watykan do najbardziej awanturniczych wystąpień politycznych. W Stanach Zjednoczonych kardynał Spellman posiada opinię człowieka, pracującego gorliwie nad faszycyzacją kraju.

„New York Herald Tribune” z dn. 16 lipca donosi w depeszy z Londynu, że przez Światowej Rady Kościołów Protestanckich dr Marc Boegner oświadczył, iż „Rada przeciwna jest metodom, przy pomocy których Watykan próbuje zorganizować coś w rodzaju krucjaty przeciwko komunizmowi”.

Ku czemu zmierzał Watykan, pobierając swą uchwałę?

Odpowiedź nie nasręca trudności. Chodziło o dywersję polityczną wśród wielomilionowych rzesz prostych ludzi całego świata, którzy prowadzą walkę o pokój, postęp demokracji i socjalizm, przeciwko wojnie i podlegaczom wojennym. Najpotężniejszym orężem w tej walce jest jedność działania robotników, chłopów, inteligencji pracującej, intelektualistów — słowem ludzi pracy fizycznej i umysłowej, ludzi wszystkich narodowości i wszystkich wyznań, złączonych wspólnym celem obrony swych praw i obrony pokoju przed zamachami imperializmu i zachłannością kapitalistów.

W krajach demokracji ludowej, gdzie władza znajduje się w rękach ludu, jedność mas pracujących jest podstawą wielkich osiągnięć w dziedzinie odbudowy gospodarczej, podniesienia ogólnego dobrobytu, szerzenia kultury i oświaty. Watykan chce tę jedność podkopać, a równocześnie pragnie zoagnić stosunki między kościołami a państwem ludowym, by w atmosferze waśni religijnych ułatwić czynnikom reakcyjnym działalność przeciw władzy ludowej.

Jak potężne znaczenie polityczne posiada jedność mas ludowych, świadczy choćby światowa akcja w obronie pokoju, która skupiła ponad 600 milionów ludzi wszystkich krajów, wszystkich narodowości, wszystkich wyznań.

Uchwała jest narzędziem czysto politycznym

Ale największy cios zadał tezie o religijnym, niepolitycznym charakterze uchwały sam Watykan. Dyrektor kancelarii papieskiej, Monsignor Alfredo Ottaviani, komentując uchwałę, oświadczył w dniu 14 lipca: „Kościół katolicki jak najgoręcej wita współpracę z protestantami w wspólnej walce z komunizmem”.

Trudno o bardziej wyraźne postawienie sprawy.

Albowiem papież Leon X bullą z roku 1520 wyklął po wsze czasy wszystkich, którzy mają cokolwiek wspólnego z reformacją religijną, a więc i protestantyzmem. Według prawa kanonicznego:

„Wszyscy apostołi, heretycy i schizmatycy ipso facto wpadają w ekskomunikację”. (Kanon 1325 § 2).

Klątwa, rzucona w w. XVI na „heretyków”, a zatem i protestantów, miała charakter religijny, wynikała bowiem z rozbieżności poglądów na sprawy dogmatyczne. I oto dzisiaj Watykan „jak najgoręcej wita współpracę z protestantami”, wyklętymi przecież z pobudek religijnych i „ipso facto wpadającymi w ekskomunikację” — A czyni to w imię swej ostatniej uchwały. Rzecz jasna, że gdyby ta uchwała miała charakter czysto religijny, nie byłoby to możliwe. Nie jesteśmy zwolennikami klątw kościelnych w żadnej postaci, ale gwoli ścisłości, musimy stwierdzić, że wedle prawa kanonicznego bulla Leona X nie straciła mocy, a przynajmniej obowiązuje dyrektorów kancelarii papieskiej. Wzwanie, skierowane przez Watykan do protestantów, świadczy zatem niezbicie, że traktuje on swą ostatnią uchwałę, jako narzędzie czysto polityczne.

Nawiasem mówiąc, miarodajne czynniki protestanckie ustosunkowały się nie negatywnie do propozycji Watykanu.

»Osł W - W« boi się jedności mas pracujących

Tę jedność Osł W-W pragnie za wszelką cenę rozbić, a przynaj-

mniej osłabić. Postanowiła więc wzniecić w szeregach obozu postępu

O szkołach, które miały szczęście i o tych, które jeszcze czekają na remont, choć początek roku szkolnego za pasem

Tegoroczne ferie letnie rozpoczęły się pod hasłem remontów gmachów szkolnych. W wykazie budynków przeznaczonych do naprawy znalazło się przeszło 60 najbardziej zniszczonych szkół, które w okresie ferii letnich miały być odnowione.

Ferie dobiegają już końca. Za 3 tygodnie rozpocznie się nauka. W jakim stanie znajdują się gmachy szkół?

By odpowiedzieć na to pytanie, przedstawiciel Redakcji „Dziennika Łódzkiego” zwiedził przewidziane do remontu gmachy. I cóż się okazało. Przeszło 40 budynków już odnowiono. Świeżo pomalowane ściany umyte podłogi, drzwi i okna czekają na młodzież powracającą z wakacji. W kilku szkołach remonty jeszcze trwają. Oto np.:

W obszernych korytarzach szkoły PTD przy ul. Jaracza 26 unosi się jeszcze świeży zapach farby. Stary woźny Maciaszczyk z dumą pokazuje lśniąca ściana szatni i unywalni, które gruntownie odnowiono. W pięknie urządzonej sali gimnastycznej pracuje jeszcze kilku malarzy, którzy pokrywają farbą wysokie lamperie.

Nie mniej energicznie pracują malarze w szkole Nr 23 przy ul. Gdańskiej 29. Odnowiono już III i II piętro, a do przyszłego tygodnia wykończy się I piętro i parter.

Piękne gmachy przy ul. Staszica 1/3 zajmują aż 3 szkoły (Nr Nr 47, 48, 49). Nie mieli tu dużo pracy stolarze, cieśle i malarze, zarówno bowiem klasy jak i korytaryze są względnie czyste, ograniczono się więc do drobnych przeróbek drzwi i okien oraz częściowego odświeżenia ścian. Roboty te są już na ukończeniu.

W szkole im. Henryka Sienkiewicza, przy ul. Smugowej 6 gwaro jak w ulu. Już zdała słycać stuk młotów i rzucanych na podłogę desek, a na podwórzu bieleją sterty wapna. Przeprowadza się tu kapitalny remont. Usunięto stare schody zastępując „wyszczerbione” stopnie nowymi betonowymi płytami. Kilkunastu robotników zakłada nowe podłogi, a na wyższych piętrach gdzie zdążono już zastąpić deski zmurzałe nowymi — malarze naprawiają tynki i malują ściany.

Tempo pracy jest tu naprawdę rekordowe. Dużo jeszcze pozostało do zrobienia, ale przypuszczalnie, że remont będzie wykonany na czas, że uczniowie tej szkoły rozpoczną pracę w odnowionym gmachu.

Ale niestety, poza szkołami już wyremontowanymi, względnie remontowanymi, które „miały szczęście” jest jeszcze kilkanaście budynków szkolnych wymagających kapitalnych remontów, w których dotąd nie rozpoczęto prac.

Oto np. przy ul. Żeromskiego 10, w obszernym gmachu po gimn. im. Ks. Skorupki mieści się szkoła Nr 44. Ten zewnętrznie piękny gmach wymaga b. poważnego remontu. Należy tu przy najmniej częściowo zmienić dach, naprawić przegnie stropy, nie mó-

więc już o tynkowaniu i malowaniu ścian, które od dłuższego czasu nie były odświeżane. Dotychczas jednak nic tu nie zrobiono.

W gorszym jeszcze stanie jest gmach szkoły Nr 68, przy ul. Piotrkowskiej 187.

Całe III piętro to kompletna ruina. Wiatr przedostając się tu przez nieszczelne okna, rozwiewa sterty opadłego z sufitów tynku. Ściany są tak brudne, że trudno rozpoznać jakiego były kiedyś koloru. Nie lepiej jest na niższych piętrach. Nie grożą tu wprawdzie jeszcze zawaleniem stropy, jednak zarówno klasy jak i korytaryze są w stanie okropnym.

Gmach ten „odziedziczyła” szkoła podstawowa po III Państw. Gimnazjum, które przeniosło się na ul. Łęczycką 23. Jedno z pięter miało być całkowicie przebu-

Awantura. skazana na niepowodzenie

(Dokończenie ze str. 3)
„Wielu ludzi widzi w tej uchwałie ograniczenie wolności katolika, który zachowując wierność dla kościoła, pragnie jednak posiadać swobodę myślenia i wyboru partii politycznej”.

W obronie tej wolności wystąpił w swym oświadczeniu z dn. 26 lipca rząd polski, stwierdzając:

„Uchwała watykańska nie ma nie wspólnego z troską o wiarę i wolność praktyk religijnych, które w Polsce są w pełni respektowane i zabezpieczone. Wprost przeciwnie — jest ona brutalnym pogwałceniem uczuć religijnych ludzi wierzących. Stanowi ona nadużycie autorytetu Kościoła dla celów nie mających nic wspólnego z religią. Uchwała ta grozi bowiem stosowaniem represji religijnych za poglądy polityczne oraz działalność społeczną, polityczną i państwową, niemającą wyłączonego obszaru i kapitalistom i ich zagranicznym opiekunom”.

Głosy protestu przeciwko uchwałom Watykanu dobiegają ze wszystkich krańców Rzeczypospolitej, ze wszystkich krajów świata. Protestują młodzi katolicy Polscy i Czechosłowacy, Francji i Włoch, Europy i krajów zamorskich.

Awanturzysta próba wskrzeszenia średnio-wiecznych wałk religijnych dla celów politycznych reakcyjnej „Osi W-W” zwraca się przeciwko samemu jej inicjatorom i niesie w sobie zapowiedź ich klęski. Bo w masach wywoła ona skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Sementu jest jeszcze bardziej jednemu ludzi pracy w walce o postęp i demokrację, w walce o zabezpieczenie niepodległości i suwerenności narodowej, o utrwalenie pokoju światowego.

BIURO OGŁOSZEŃ
SPÓŁDZIELNI
WYDAWNICZO-OSWIATOWEJ
przyjmuje OGŁOSZENIA
do całej PRASY POLSKIEJ.
„CZYTELNIK”

235,25 m² tynku w ciągu 8 godzin pracy Wspaniały wyczyn murarski w Żytniowie pod Wieluniem

Coraz lepsze wyniki daje racjonalizacja pracy murarskiej nie tylko w Łodzi, ale i na prowincji. Ostatnio wspaniałego wyczynu dokonali tynkarze zatrudnieni przy budowie pięknego gmachu szkolnego we wsi Żytniów w pow. wielunińskim.

Po zakończeniu w iście rekordowym tempie budowy ścian, przystąpili do robót tynkarskich. Kierownik trójki tynkarskiej Józef Świstak wraz z pomocnikami Józefem Macem i Wawrzyńcem Skrzypińskim wezwali do współzawodnictwa dwojkę tynkarską Mieczysława Labryszeńskiego i Stefana Walezaka.

Grupa Świstaka stanęła do tynkowania ścian i Mieczysław Labryszeński ze swym towarzyszem podjął się układania tynku na stropach.

W ciągu pracy obłe grupy nie zrezygnowały z przysługujących im

przerwy na spożycie posiłku i zapalenie papierosa. Jednak dzięki nowej metodzie rezultaty pracy wypadły nadspodziewanie pomyślnie.

Trójka Świstaka w ciągu 8 godzin pokryła tynkiem 235,25 m kw. ściany, co w przeliczeniu na obowiązujące w tynkarstwie normy pracy, stanowi 950 proc. normy.

Grupa Labryszeńskiego pracowała w trudniejszych warunkach, uładowanie bowiem tynku na stropach wymaga większej wprawy, tym nie mniej grupa ta pokryła tynkiem 173,75 m kw. powierzchni. Stanowi to 1092 proc. normy.

Tak wspaniałych wyników pracy nie mieli dotąd nie tylko tynkarze województwa łódzkiego, ale nawet i Łodzi. Nieco lepszymi wynikami poszczycić się może zaledwie kilku pracowników warszawskich.

Wiadomość o sukcesach trójki Świstaka i dwójki Labryszeńskiego szybko obiegła całe województwo, zachęcając do racjonalizacji metod pracy robotników budowlanych zatrudnionych na innych budowach, a rozpoczętych nowych budowli. Jest w województwie sporo. Wystarczy wspomnieć, że sam tylko oddział łódzki Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego „Samopomoc Chłopska” (pracownikami tej spółdzielni są Świstak i Labryszeński) buduje obecnie w różnych miejscowościach województwa 105 gmachów. (b)

Nowa Rada Ubezpieczalni Społecznej przystępuje do pracy

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi otrzymała nowe władze. Min. Pracy i Opieki Społecznej rozwiązało czynną od 1940 r. Tymczasową Radę U. S. powołując na wniosek ORZZ nową Radę w składzie 27 osób. Do nowej Rady wchodzi 18 przedstawicieli ubezpieczonych (czł. Zw. Zawodowych) oraz 9 reprezentantów pracodawców (przedstawiciele przemysłu, rzemiosła, wolnych zawodów itd.).

Wczoraj dokonano wyboru Nowej Rady. Prezesem Rady i Zarządu U. S. na wniosek ORZZ został wybrany Stanisław Krzyżanek, zastępcą prezesa Rady i Zarządu — Batorowa, wiceprezesem Rady — dr. Karol Ryder. Ponadto do prezydium powołano: Daniłowa, Miarczyńskiego i Kołodziejczyka.

Nowa Rada z dniem wczorajszym przystąpiła do pracy. (jb)

Pocztowcy Łodzi i Katowic walczą o palmę pierwszeństwa

Pracownicy pocztowi urzędów: Łódź 1 i Katowice 1 postanowili przystąpić do współzawodnictwa tak w dziedzinie pracy zawodowej jak i kolportażu czasopism i weryfikacji członków do organizacji. Pocztowcy, uznając w pełni konieczność jak największego uświadomienia mas będą się starać o uzyskanie jak największej liczby prenumeratorów dla prasy robotniczo-chłopskiej oraz o uzyskanie jak największej liczby członków dla organizacji społecz-

nych, takich jak Towarzystwo Przyjaciół Polsko-Radziejskiej, polskiego Związku Zachodniego, Ligi Morskiej, Ligi Lotniczej, Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju, Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, Ligi Kobiet i Związku Młodzieży Polskiej.

Pod względem zawodowym współzawodniczyć będą pocztowcy Łodzi i Katowic, aby lepiej zorganizować pracę, mając na celu sprawniejsze obsłużenie społeczeństwa. (r)

NA ZDROWIE PO ZDROWIE



Foto „Dziennik Łódzki”

Wśród bogatej zieleni łodzianie spędzają wolne chwile na Zdrowiu

Państwowa Opera Śląska

»DON PASQUALE«

„Don Pasquale”, to jedna z najbardziej melodyjnych oper komicznych. W Łodzi grana, o ile się nie myli, dopiero teraz po raz pierwszy. Autor tej uroczej opery, Gaetano Donizetti, podobnie jak znakomici jego współcześni i mistrzowie Rossini i Bellini, był Włochem. Urodził się w roku 1797 w Bergamo, gdzie spędził cały swój bardzo pracowity żywot, tworząc przeciętnie po trzy opery rocznie, i gdzie umarł w obłądzeniu w roku 1848. Przedstawienie „Don Pasquale” jest więc jak gdyby hołdem złożonym znakomitemu kompozytorowi w setną rocznicę jego śmierci. Wiadomo bowiem, że obok „Lucji z Lemmermooru”, „Don Pasquale” jest najwybitniejszym spośród jego dzieł, których stworzył około 70.

Wywiązuje się z tego zadania znakomicie. Doprowadza rzekomego męża do takiego stanu, że ten z ulgą oddaje Norinę w ramiona zakochanego w niej siostrzeńca, cieszącego się jej wzajemnością. Nie trzeba chyba dodawać, że Barbara Kostrzevska jako Norina była doskonała. Nie wiadomo, co w niej bardziej podziwiać: wysoce utalentowaną śpiewaczkę czy aktorkę sceniczną? Tuż zaraz obok niej postawić trzeba dopełniającego ją siłą i szerokością skali głosowej, talentem scenicznym i wdziękiem postaci Andrzeja Hiolskiego w roli d-ra Malatesty. Zupełnie przegonywający w tytułowej roli starego satyra był Antoni Majak. Natomiast zdecydowanie niedobry był Platt jako Ernest, aczkolwiek głosowo był niezły. Dobrą maskę aktorską stworzył aktor grający notariusza.

Na szczególne jednak wyróżnienie zasługują w tej operze dwa występy zespołowe, zwłaszcza drugi w ostatnim akcie. Była to czysta groteska, przy czym zgodność między chórem a grą rytmiczną zespołu była niemal idealna. Sądzę, że nawet Leon Schiller, specjalista od tego rodzaju sztuczek, nie zrobiłby tego lepiej. Niewątpliwa to zasługa reżysera R. Cyganika, a także inscenizatora plastycznego i projektodawcy kostiumów J. Glatińskiego. Ponieważ opera cała stoi prawie wyłącznie na partiach solowych, należy się uznać za ich staranne przygotowanie prof. H. Zaleskiej, kierownikiem chóru, zawsze doskonale opanowanego, był Zbigniew Lipczyński, a kapelmistrzem — bez zarzutu — Jerzy Sillich.

Treść opery jest blaha i beztroska. Główna jej wartość polega na niezwykłej melodyjności i na zręcznej intrydze komediowej wplecionej w klasycznie przejrystą akcję o logicznym przebiegu scenicznym. Zgrzybiały i bogaty kawaler Don Pasquale chce się ożenić z młodą, piękną i bogatą wdówką, Noriną, na złość swemu siostrzeńcowi Ernestowi, który ośmielił się zakochać w niej właśnie, a odrzucił propozycje Don Pasquale'a co do ożenku z inną, wybraną mu przez niego damą. Wobec tego dr Malatesta, przyjaciel Ernesta, namawia Norinę, aby zgodziła się na pozorny ślub z Don Pasqualem, który on za pomocą sfiogowanego notariusza zaaranżuje. Zaraz po ślubie Norina ma w tak przykry sposób dać się we znaki Pasquale'owi, aby temu raz na zawsze odechciało się żeniactwa i aby zażądał rozwodu. Jakoż Norina z wrodzonym każdemu kobiecie talentem,

Marian Piechal

WIĘKSZE WYGRANE 56 LOTERII

IV dzień ciągnięcia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 2924 9436 20278 56051.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 4041 38229 42018 44079 44674 61690 78525 80758.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 24199 38866 46295 53243 59030 81251 72544.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 4544 13657 25171 45831 57881 66932 69615 88921 90867.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 1688 1907 3830 8327 7 132 11727 15632 15710 28383 31607 34265 38599 38835 46124 48088 49846 52946 53131 53447 54739 58346 60395 61066 65823 69108 73048 73181 73422 73550 77890 80004 83290 86578 86739 91117 92846.

Wygrane po 8.000 zł padły na Nr Nr 708 1367 2106 3136 3323 3401 4996 5005 5913 7607 8031 8498 8919 9507 12481 13416 13525 14187 14419 14749 16753 17720 18065 18632 18722 20655 21781 23151 24918 24017 24872 25501 26224 28034 29649 29774 31493 32404 32800 34316 39782 40102 40823 41062 41691 43279 43762 44092 44107 44427 44555 45353 46179 50 220 50344 52390 52944 52894 52946 53131 53447 54374 54593 54960 55355 55823 56478 56915 57458 57800 57694 58354 58582 59233 59473 60234 60584 61312 61503 62485 63161 64106 64451 65244 65919 67481 67536 67884 68777 69650 70211 71143 71452 71863 72135 73838 75322 76054 76447 78006 78068 78081 78678 78603 79173 79290 79784 80986 81119 82751 83025 83698 85942 87590 88753 90354 90670 91489 92165 92499 92654.

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego organizuje w dniach 14 i 15 sierpnia br. następujące imprezy propagandowe:

1. Dnia 14.8. br. godz. 11: Wycieczki na bulajnych dla dzieci o...

bojka pięci Zawody te odbędą się na odcinku Al. Kościuszki od ul. Andrzeja Struga do Zamkowa.

Wycieczki rozegrane będą w trzech kategoriach:

- a) dla dzieci od lat 4-6 na dystansie 100 m.
- b) dla dzieci od lat 6-8 na dystansie 150 m.
- c) dla dzieci od lat 8-10 na dystansie 200 m.

Na tej samej trasie odbędą się dodatkowo wycieczki dla dzieci na rowerach trzykołowych. Dystans 200 m. Startują dzieci w dwóch kategoriach wieku: od lat 5-7 i od 7 do 10.

Zwycięzcom zawodów milosłusznym wręczone będą specjalne nagrody.

2. Dnia 14.8. br. godz. 9: Wycieczki uliczne dla posiadaczy rowerów turystycznych.

Start do wycieczki ul. Piotrkowska 104. Trasa przebiegać będzie: do Pl. Wolności — Piotrkowska — Pabianicka — Ruda Pabianicka do szosy od Rągowa ul. Rągowska i przez Pl. Reymonta i Piotrkowską do mety przy Nr 104.

3. Dnia 15.8. br. godz. 10: Wycieczki uliczne w otwódmie zankniętym dla posiadaczy kart wycieczkowych. Dystans 50 km. Wycieczki odbędą się na odcinku Al. Kościuszki od ul. Legionów do ul. Andrzeja Struga. Start przy ulicy Legionów. Jazda w obie strony po prawej jezdni.

Wzrostające zapisy pragnijmy sekretariat LKS „Włókniarz” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 272a.

Pozna tym spisuj prajmowane będą na starcie na godzinie przed terminem rozpoczęcia każdej z imprez.

4. Dnia 14 i 15 sierpnia br. godz. 16: Jubileuszowe Wycieczki Torowe a puchar przechodzi P. Z. Kol.

Wycieczki odbędą się na torach w parciu Helenów. Startują drużyny reprezentacyjne wszystkich Okręgów kolarskich z całej Polski.

W latach 1947 i 1948 puchar zdobyła drużyna reprezentacyjna Łodzi.

Wycieczka Dookoła Polski

pod hasłem: „niesiemy wici pokoju”

Świat podzielił się na dwa wielkie obozy — obóz imperialistycznych podżegaczy wojennych i obóz miłośników ludzkiej przynajmniej.

Na całej kuli rozgorzała zacięta i jakże nieraz rozpaczliwa walka o pokój, o ratowanie tych zdobyczy kulturalnych jakie ludzkość osiągnęła w ciągu dziesiątek stuleci, walka o ratowanie prawa człowieka do codziennej pracy i radości życia. Inteligencja, robotnicy, młodzież i kobiety całego świata na kongresach i wielkich zjazdach manifestują swoją niezłomną wolę utrzymania pokoju.

Stworzył się wielki front obrońców pokoju. Front, który przebiega przez wszystkie kontynenty i kraje, front, który ma swą potężną ostoję w Związku Radzieckim. Jest rzeczą jasną, że w pierwszym szeregu bojowników wolności i pokoju kroczą

sportowcy. Nic bowiem nie zbliża ludzi różnych narodowości jak bezkrwawa szlachetna walka na bieżni czy na boisku. Nic bowiem nie daje takiego zadowolenia jak wspólny wysiłek w dążeniu do jednego wielkiego i upragnionego celu jakim jest zwycięstwo.

Sportowcy zdają sobie jednak dobrze sprawę z tego, że ich wysiłek pójdzie na marne jeżeli świat ogarnie znów pożoga wojny. Dlatego też zbratani walką na stadionach świata wolała zgodnym chórem: „Chcemy służyć świętej sprawie pokoju i wolności wszystkich narodów świata”!

Wycieczka kolarska Dookoła Polski odbywa się w chwilach, kiedy walka o zachowanie pokoju trwa, w chwili kiedy kraje Europy Zachodniej powoli i nieustannie stają się koloniami imperializmu amerykańskiego. Dlatego też ma specjalne znaczenie i jest więcej niż symbolem zaproszenie do wzięcia udziału w wycieczce, wysłane do związków robotniczych tych państw. Waga tego zaproszenia jest wielka i została dobrze zrozumiana, jeżeli przyjęto ją wszędzie z wielką radością i postanowiono wziąć udział w tej gigantycznej imprezie.

Twarde ręce robotników francus-

kich, włoskich, angielskich, duńskich, fińskich i szwajcarskich, walczących w swych krajach z przemocą i ekspansją imperializmu, walczą o prawa dla klas pracujących, ujmą kierownice rowerów, by wspólnie z Czechami, Rumunami i Polakami we wspólnie walce sportowej dać wyraz braterstwu i wspólnemu dążeniu do utrzymania pokoju.

Na drogach Polski zacieśniają się więzy solidarności międzynarodowej klasy robotniczej. Będą zaczynały się i kończyły etapy, będą miały jeden za drugim, ale cel do którego zdążać będą zawodnicy pozostanie zawsze ten sam, a celem tym będzie pokój i dlatego hasło VIII wycieczki Dookoła Polski brzmi: — „Niesiemy wici pokoju”.

Łucznicy na start!

Łucznictwo polskie, najszlachetniejszy i najwspanialszy ze wszystkich sportów, jak żadna inna gałąź polskiego sportu zajmuje czołowe miejsce na arenie światowej.

W kraju na pierwszy plan wybiła się okoliczność, postępująca w swych szeregach Szymon — wiceministra świata z 1938 r., oraz Bobulskiego — wiceministra świata z 1938 r., a następnie do brzo zapowiadające się łucznicy.

Warszawa ma rekordziste Polski na krótkie dystanse Filipa, oraz najlepszego po Szychalowej łucznika Kondracka.

Następnie idą okręgi: Poznański, Hłostociński, Lubelski no i okręg Łódzki.

Gdybyśmy pierwszego lepszego sportowca Łodzi zatrudniali i zapłaciłi się o sport łuczniczy — wzruszyłby ramionami i odpowiedziałby, że nigdy nie widział ani nie słyszał o łucznictwie.

Łucznicy kochają tylko pikę nożną i boksa. Często się słyszy wyrażenie — Łódź sportowa, a nam się wydaje, że powinno być „łucznictwo”, gdyż łucznicy

zamiast uprawiać lekkoatletykę, królową sportu, lub inne gałęzie sportu, które dają zdrowie i siłę, wolać całe medaile przysięgać się pikarozem.

Ala mamy mówić o łucznictwie. Otóż w dniach od 12-18 sierpnia odbędą się w Łodzi (stadion Zjednoczonych) pierwsze po wojnie a XIII z rzędu Narodowe Zawody Łucznicze o mistrzostwo Polski. Nie wiem czyja się kierował Pol. siki Związek Łuczniczy, że położył sarga niszczenia je właśnie w Łodzi.

Najwyższą magistraturą sportową w Polsce — Główny Urząd Kultury Fizycznej w Warszawie, przeznaczył dość wysokie subwencje na propagowanie łucznictwa. Chociaż wszyscy w Łodzi wiedzą, że łucznicy słabo grają w pikę, nie wszyscy wiedzą jednak, że Łódź ma indywidualnego mistrza Polski w łucznictwie, że Łódź zdobyła tytuł mistrza zespołowego Polski i że reprezentacja Łodzi przywiodła z Poznania 4 piękne puchary. Piłkarsstwo nie potrzebuje reklamy a łucznictwo zasługuje na poparcie. Sądźmy że tegoroczne mistrzostwa Polski odbywające się w Łodzi będą cieszyły się powodzeniem.

Nagród coraz więcej

W dalszym ciągu napływają cenne nagrody ofiarowane dla kolarzy startujących w wycieczce Dookoła Polski.

Oto wykaz ofiarodawców i nagród:

Pracownia Zegarmistrzowsko-Jubilerska T. Szczepaniak Piotrkowska 83 — srebrny wazon do kwiatów dla najmłodszego kolarza.

Galantaria Skórzana Stefan Jarski — Piotrkowska 28 — portfel skórzany.

Firma „Syrena” — Galantaria Piotrkowska 34 — koszula jedwabna.

Mechaniczna Wytwórnia Czapek J. W. Olszewsey Piotrkowska 34 — pięć czapek sportowych.

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego Piotrkowska 260 — portfel skórzany męski.

Zrzeszenie Prywatnego Przemysłu Mięsnego Łódź ul. Wechodnia 65 — srebrna papeterońnica.

PTC ZS „Gwardia” Pabianice — puchar srebrny — dla pierwszego kolarza zrzeszonego w Gwardii na etapie Warszawa — Łódź.

Wczoraj otrzymaliśmy meldunek z Łowicza, że Zarząd Miejski postanowił ofiarować dwie nagrody. Pierwsza nagroda zdobyta zostanie przez zawodnika, który pierwszy wpadnie na lotny finisz do Łowicza, a druga przewidziana jest dla najlepszego kolarza z województwa łódzkiego. W Łowiczu powołano 12 osobowy komitet organizacyjny, który dołoży wszelkich starań, by powitać godnie zawodników przejeżdżających przez Łowicz.

Nagrody prosimy nadsyłać do Delegatury Łódzkiej „Czytelnik” ul. Piotrkowska 96. IV piętro pokój 406 tel. 20542.

Guy de Maupassant (27)

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI”)

Przekład — Anieli Mikuckiel

Uśmiechnął się z zażenowaniem:

— Jeśli chcesz dziesięć franków, to wszystko, co mi zostało.

Mruknęła z bezinteresownością kurtyzany, którą stała na kaprys:

— Ile zechcesz, kochanie: chcę tylko ciebie.

I spoglądając oczarowanym wzrokiem na wasy młodego człowieka, wzięła go pod rękę i oparła się o niego gestem pełnym zakochania:

— Chodźmy napić się najpierw grenadyny. A potem przejdziemy się trochę. Chciałabym pójść tak razem z tobą do Opery, żeby cię pokazać. A potem wcześniej wrócimy do domu, dobrze?

Spał u tej dziewczyny długo. Było już jasno, gdy wyszedł, i jednocześnie przyszło mu na myśl, żeby kupić „Życie Francji”. Gorączkowo otworzył dziennik: jego artykułu nie było. Stał na chodniku, przebiegając trwożnie okiem zadrukowane kolumny z nadzieją, że jednak znajdzie to, czego szuka.

Nagle jakiś ciężar przytoczył mu serce; był zmęczony miłosną nocą i dzięki znużeniu ta przeciwność losu wydała mu się kłeską.

Wrócił do siebie na górę i zasnął w ubraniu na łóżku.

Mecz Legia-Ruch przełożony

Spotkanie piłkarskie o mistrzostwo Łigi Piłkarskiej Legia-Ruch wyznaczone przez PZPN na dzień 4 września zostało na prośbę Komitetu Organizacyjnego wycieczki Dookoła Polski przełożone na sobotę, dnia 3 września. Oba zainteresowane kluby zgodziły się na zmianę terminu bez żadnych trudności.

Pełną ósemkę przysyłają duńscy

Robotniczy Związek Kolarski w Danii nadesłał do Komitetu Organizacyjnego wycieczki Dookoła Polski depeszę z prośbą o przyjęcie dodatkowego zgłoszenia jeszcze dwóch kolarzy duńskich. Są to Bent Nielsen i Gunnar Roepke.

Komitet Organizacyjny przychylił się do prośby Duńczyków i zgłoszenie przyjął, wobec czego zespół duński liczyć będzie 8 kolarzy.

Dobrze im tak

Nowinki iekkoatletyczne

Na wniosek Wydziału Spraw Sędziowskich Zarząd ŁOZLA postanowił zawiesić w prawach sędziowskich Henryka Krywyte i wystąpić z wnioskiem do PZLA o skreślenie wyżej wymienionego z listy sędziów za przybycie na boisko w charakterze sędziego w stanie nie trzeźwym, oraz za spowolnienie w tymże stanie zapuszczenia stopera.

Skreślono z listy sędziów ŁOZLA — Jedwigo Słaniewiczyównę, która mimo oficjalnego wyznaczenia jej na sędziów o mistrzostwo Polski kobiet i mimo obecności na odprowie sędziów, nie stawiała się na w. w. zawody bez usprawiedliwienia.

Udzielono Gutmajerowi Sławomirowi, sędziemu ŁOZLA, surowej nagany za nie usprawiedliwienie swojej nieobecności na zawodach o mistrzostwo Polski kobiet w niedzielę, dnia 31 lipca br. przed południem. Zastrzeżono, że w wypadku powtórzenia się podobnego wykroczenia dyscyplinarnego S. Gutmajer skreślony zostanie z listy sędziów ŁOZLA.

Zwraca się uwagę sędziemu LDZLA Patyńskiemu, że nawet poważne powody nieobecności na zawodach (choroba) muż być w przepisowym terminie podane Wydziałowi Spraw Sędziowskich do wiadomości.

Podaje się do wiadomości iż uchwałę Zarządu ŁOZLA z dnia 5. 8. 1949 skreślono. Wzrostła lista członków Zarządu nowo dokooptowany Leszek Wanostowski. Mo-

tyw niekoeważenie obowiązków zwłaczca w okresie najpilniejszych prac ŁOZLA.

Wyznacza się zawody „Dzień sztafet” na 28 sierpnia 1949 r., godzina 10 rano, stadion ZKS „Widzew”. Program zawodów: juniorzy — dziewczęta 4 x 100, chłopcy — 400 — 200 — 100; mężczyźni — 8 x 1000, 800 — 400 — 200 — 100, 400 — 300 — 200 — 1000, kobiety — 200 — 100 — 75 — 50, 4x200. Organizacje powyższych zawodów powierza się ZKS „Widzew”, który zgłosił się do ŁOZLA po bliższe informacje i instrukcje.

W związku z majacymi się odbyć w Łodzi zawodami międzynarodowymi oraz zawodami o puchar śp. Janusza Kusocińskiego (9 października br.) przypomina się klubom o konieczności trenowania zawodników i zawodniczek tak, aby w imprezach o tego rodzaju znaczeniu nie przynieśli wstydu swemu okręgowi. Szczególną uwagę należy zwrócić na konkurencje techniczne.

Kto najlepiej strzela

Lista najlepszych strzelców w Lidze Państwowej po niedzielnych grach przedstawia się następująco:

- Aniola (Kolejarz Poznań) 15 bramek, Łącz (EKS) 11 bramek, Kohut i Grac (Gw. Wisła) oraz Krasówka (Górnik Bytom) po 10 bramek, Cieslik (Ruch) 9 bramek, Spodzieja (AKS) i Białas (Kolejarz Poznań) po 8 bramek, Schmidt (Polonia Bytom), Baran (EKS), Różankowski II

na lepszą okazję, będzie spełniał z zapałem swoje obowiązki reportera.

Poznał kulisy teatru i polityki, korytarze i przedpokoje meżów stanu i posłów, ważne twarze sekretarzy ministrów i zmiętoszone miny woźnych. Miał nieustanne kontakty z ministrami „dozorcami”, generałami, agentami policji, księżętami, sutenerami, kurtyzanami, ambasadorami, biskupami, stręczycielami, hochsztaplerami, ludźmi z towarzysystwa, ludźmi przebiegłymi, fiakrami, garsonami z kawiarni i wielu innymi, gdyż stał się przyjacielem ich wszystkich, pełnym zainteresowania i obojętności zarazem.

Stał się w krótkim czasie doskonałym reporterem, dostarczającym informacji pewnych, przebiegłych, szybkim, subtelnym i przedstawiał realną wartość dla dziennika, jak mówił ojciec Walter, który, jako redaktor, znał się na tym.

Jednakże, ponieważ oprócz dwustu franków stałej pensji dostawał tylko dziesięć centymów za wiersz, i ponieważ życie na bulwarach, w kawiarniach, restauracjach kosztowało drogo, nie miał nigdy grosza i rozpacział z powodu swojej nędzy.

„W tym jest jakiś figiel, który trzeba odgadnąć” — myślał, widząc, jak niektórzy z jego kolegów chodzili z kieszeniami pełnymi złota, i nie mógł nigdy zrozumieć, jakich tajemniczych środków używali, aby osiągnąć taki dobrobyt. Przeczynał zazdrośnie tajemnicze i podejrzanym procedury, robione przysługi, całą kontrabandę, którą przyjmowano i na którą się godzono. Zatem, powinien odkryć te tajemnice, wziąć udział w milczącej znowie, narzucić się towarzyszom, którzy dokonywali podziału bez niego.

Marzył często wieczorem, patrząc przez okno na przejeżdżające pociągi, o krokach, jakie powinienby przedsięwziąć.

(D. c. n.)

Otwarcie basenu pływackiego M. O. w Tuszyń Lesie

W nadchodzącą niedzielę, 14 bm. o godz. 10 odbędzie się uroczystość otwarcia basenu pływackiego MO w Tuszyń Lesie.



Basen 50x15 m jest nowoczesnie urządzony posiada trampoliny i wieżę dla skoków.

Basen w Tuszyń nie dostępny będzie dla świata pracy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ten nowy środek urządzony kosztem MO, cieszyć się będzie wielkim powodzeniem i przyczyni się do spopularyzowania sportu pływackiego.

Spójnia (Łódź) - Włókniarz (Zgierz)

Sekcja Piłki Nożnej EKS „Spójnia” w Łodzi, przygotowując w okresie letnim swoje drużyny piłkarskie do zbliżających się Mistrzostw Okręgowych, wykorzystuje je każdy wolny termin na rozgrywanie spotkań towarzyskich z lokalnymi i sąsiednimi drużynami.

14 sierpnia 1949 r. zostanie rozegrane w Zgierzu na Miejskim Stadionie o godz. 11 — ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy Włókniarzem (Zgierz) a Spójnią (Łódź).

Obie drużyny to całowos zespoły KL. A, więc spodziewana jest gra na pewnym poziomie technicznym.

Przeciwnicy wystąpią w najświetniejszych składach mistrzowskich.

DZIENNIK ŁÓDZKI Nr 220 (1484) 5

KALENDARZYK

Piątek
12
SIERPNIA

DZIŚ:
Klary
JUTRO:
Hipolita

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:
Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie wypadkowe PCK 104-44
Pogotowie Ratunkowe Ubezpieczalni 134-15
Pogotowie Ratunkowe PCK 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżuruje apteki: Bojarski (Dąbskiego 19), Cymmer (Wólczańska 37), Apteka Społeczna nr 61 (Piotrkowska 225), Niewiarowski (Zgierska 149), Pawlukiewicz (Nowolki 52), Trawkowski (ul. Wojska Polskiego 56), Unieźwowski (Dąbrowska 24-b).

Teatry

TEATR W. P. Gościnne występy Opery Śląskiej. O godz. 19 opera „Halka” (Wólczańska 37).
TEATR KAMERALNY DOMU ZOENIERZA: O godz. 19,15 komedia Shawa „Szczęśliwy żurek”.
TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94, tel. 272-70) — o godz. 19,30 „Jadzia Wdowa” J. Tuwima. Ostatnie dni.
TEATR „LUTNIA”: nieczynny.
TEATR MELODRAM — nieczynny.

Kino

ADRIA — „Wieczna Ewa” godz. 16, 18, 20; dozow. od lat 14.
BALTYK — „Trójka trefi” godz. 17, 19, 21; dozow. dla młodz. od lat 7.
BAJKA — „Dzieci z jednego podwórka” godz. 18, 20; dozow. dla młodz. od lat 7.
GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 35, godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młodz.) „Wielka nagroda” godz. 15, 30, 18, 20, 30.
MUZA — „Gasnący płomień” godz. 18, 20, dozow. od lat 18.

Dzięki wynalazkowi kolejarza będzie mniej pożarów

J. Kowalczyk, kolejarz z Olszty na skonstruował przyrząd, który u niemożliwia wydobycie iskierek z kolumny parowozu. Działalność przyrządu, który zamontowano w dymnicy parowozu została wypróbowana z pomyślnym wynikiem w obecności Komisji Racjonalizacji Pracy.

Powszechne zastosowanie wynalazku J. Kowalczyka przyczyni się niewątpliwie do zmniejszenia pożarów lasów, które powstawały niejednokrotnie od iskierek, wydobywających się z kominów parowozów.

Komisja Racjonalizacji Pracy przy olsztyńskiej Dyrekcji kolejowej przyznała wynalazcy nagrodę pieniężną.

Powstał komitet fundacji samolotu

Jak już donosiliśmy Okręg Wojewódzki Łódzkiej Ligi Lotniczej przyjął do zbioru pieniędzy na zakup samolotu sanitarnego dla naszego województwa. Niedawno ukonstytuował się Komitet Wykonawczy fundacji samolotu sanitarnego, w skład którego weszli przedstawiciele Ligi Lotniczej, PZPR, ORZZ, Ligi Kobiet, Zw. Sam. Chłopskiej, Polskiego Czerwonego Krzyża i ZMP. (r)

Radio

PIĄTEK, 12 SIERPNIA

12.04 Wiadom. połudn. 12.20 Aud. dla wsi. 12.50 „Na sowjską nutę”. 13.20 — Skrzynka PCK. 13.30 Muzyka. 14.00 — „Opowiesć o Chopinie”. A. Czartkowskie go (24). 14.15 Francuska muzyka organowa. 14.50 Komunikaty. 14.55 Kwadrans marszów. 15.10 Kalendarzyk imprez sport. 15.15 Aktualności łódzkie. 15.25 Program dnia. 15.30 Skrzynka techn. 15.45 Wspomnienia z Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej. 15.05 „Konstanty Stanisławski — twórca teatru radzieckiego” — pog. 16.15 Skrzynka PCK. 16.20 Program opery P. Czajkowskiego „Dama Płkowa”. 16.50 H. Morska A. Czechowa pt. „Śmierć urzędnika”. 17.00 I DZIEŃNIK POPOŁUDN. 17.15 Kone. dla przedowników pracy. — Transm. z Czechosłowacji. 18.00 Koncert świąteczny Federacji Młodzieży Demokratycznej w Budapeszcie — audycja. 18.20 18.15 Przegląd prasy młodzieżowej. 18.20 „W rytmie tanecznym”. 19.00 II DZIEŃNIK POPOŁUDN. 19.15 „Porozumiewajmy”. 19.30 Wyjątki z operetek. Transm. z Budapesztu. 20.00 „Wychowanie w rodzinie” — fragm. broszury A. Makarenci. 20.15 Muzyka. 20.20 Koncert symf. z udz. Yehudy Menuhina — skrypcy. 21.00 DZIEŃNIK. 21.40 „Daleko od Moskwy” — 47 odc. powieści W. Ażajewa. 22.00 — „Możka muzyczna”. Wyk.: — Orkiestra p/k H. Debiha. Teret wokalny p/k T. Dobrzyńskiego, K. Nycówna i W. Dumin — Brzeziński — piosenki. Fr. Le szczyńska — fortepian. 22.45 „Satyra Rodzina”. 22.55 Omów. progr. lok. na jutro. 23.00 Ostat. wiad. 23.10 Muzyka hiszpańska. 23.50 Program na jutro. 24.00 Zak. aud. i Hymn.

Z ukosa

Jak ob. P. podróżował w balii

Jednemu mojemu znajomemu, obywatelowi P., zdarzyła się naj banalnieszka w świecie przygoda. Dach zaczął przeciekać.

Ob. P. obudził się w nocy: kapie na nos. Przesunął łóżko do drzwi: kapie na nogi. Przesunął do okna: kapie na brzuch. Posta wił sobie na brzuch pewnie naczy nie z uchem: okazało się za małe. A deszcz pada.

Potem postawił sobie niedźnicę. Za mała. Wreszcie postawił sobie na brzuch balie. No, do rana jakoś wytrzymał.

Rankiem ob. P. alarmuje odpowiednie czynniki. Czynniki szukają papy po całej Łodzi. Ale nie mogą znaleźć. Niechby chociaż smoła. Ale w Łodzi nie ma smoły. Czynnikiem opadają ręce. (A w mieszkaniu opada tymczasem sufit).

A deszcz pada. I znowu zbliża się noc.

Właśnie przyszedłem do mojego znajomego, patrzę: mieszkanie zalane wodą pod okna. Pani P. siedzi na piecu i robi pończochy na drutach, mały dzieciak bawi się w ciuciubakę na szafie. A ob.

Coraz lepsze połowy

Do portu gdyńskiego wpłynęły równocześnie należące do Państwowego Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor” trawler „Merkury” i „Saturnia”. Pierwszy przywiózł 115 ton ryb, przeważnie śledzi, drugi — 118 ton.

P. w balii przeprawia się przez wzburzone fale. Wiosłuje deską do prasowania, steruje wyznaczoną. W balii, w charakterze masztu, sterczy stara miotła, a na bocianym gnieździe powiewa jakaś bliżej nieznaną mi część garderoby damskiej z napisem: „Papy!.. Smoly!.. S.O.S.!..”

Jak ob. P. spędził tę noc — po zostało dla mnie tajemnicą. Dzisiaj woda sięga już powyżej pieca — a cała rodzina obywatela P. biwakuje na suficie, gdzie na razie rozbili prowizoryczny obóz, zaopatrzony w oczywiste w suchy prowiant na parę miesięcy i w parę beczek słodkiej wody.

A ob. P. pędzi dniem i nocą po wszystkich zakamarkach Łodzi z rozpaczliwym krzykiem: — Papy!.. Smoly!..

A papy i smoly w Łodzi — nie ma!

Pytam się więc w tym miejscu, w imieniu ob. P., odnośnych czynników od smołowej branży:

Panowie, co się dzieje?.. Czy to możliwe, aby w takim mieście, jak Łódź, nie można było znaleźć odpowiednich materiałów do naprawy dachu?

Czy to możliwe, aby człowiek, nawet własnym zachodem, nie mógł sobie zalatać swoich dziur nad głową?

Gdzie papa?..

Gdzie smoła?..

CZERI

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego

poszukuje

PIELĘGNIARKI i WYCHOWAWCZYNI

do prewentorium w Sokolnikach.

Zgłoszenia: Włocławskiego 33, pokój 211. (k 598)

LEKARZE

Dr HEYKO POBEBSKI skórne, weneryczne 17-19, Brzeźna 6. Tel. Nr 158-19. (k 18)

Dr MIRSKI — specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, przyjmuje 10-2, 4-7. (k 16)

Dr PIWECI wewnętrzne (płuca, serce). Piotrkowska 35, 3-6. (7660 p)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8-10, 4-7, Piotrkowska 105. (k 17)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystyka. Gabinet Kosmetyczny, Piotrkowska 3. (k 20)

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki, przeprowadził się Piotrkowska 56, m. 5, przyjmuje 3-7, tel. 181-47. (k 15)

Dr REICHER — specjalista wenerologiczne, skórne, płciowe (zaburzenia), Południowa 26, druga — szósta wieżorem. (k 9)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne, 8-10, 5-7, Narutowicza 2. (k 13)

Dr med. SIENKO — skórno-weneryczne 18-14, 16-18, Kilińskiego Nr 132. (k 14)

Dr ROŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki, powrótci. Przyjmuje 3-6, Piotrkowska 33.

Dr MARKIEWICZ choroby żołądka, jelit, wątroby. Piotrkowska 145 tel. 276-36. (k 21)

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowa, wewnętrzna, 3-5, Próchnicka Nr 6. (k 11)

Dr BIBERGAL powrótci — choroby skórno-weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134. (k 46)

Dr MAJEWSKI choroby kobiece, wewnętrzne, powrótci. Legionów 1/3 I. (k 111)

ZAOFIAROWANIE PRACY

SPÓŁDZIELNIA „Włókno” zatrudni od zaraz fachowca branży włókienniczej tkacko-dzielnarsko-pomocniczej na stanowisko inspektora produkcji. Zgłaszać się Południowa 38. Zarząd. (k 549)

PIELĘGNIARKA — piastunka potrzebna do niemowlęcia. Dawonów 214-28. (8063 p)

POTRZEBNA gosposia do domu. Łódź, Al. Kościuszki 89 m. 4.

POMOCNICA domowa potrzebna. Południowa 42 Dr Czerucki.

PRZYJMUJE 2 uczennice do kapeluszy powyżej 18 lat. Firma „Wetra” Piotrkowska 85. (7846 g)

POTRZEBNY ślusarz precyzyjny Perla i Pomorski, Piotrkowska 85.

POSZUKIWANIE PRACY

WYKANCZARKA poszukuje pracy. Oferty sub. Kuźnierstwo.

KUPNO i SPREDAŻ

NAPRAWA maszyn do pisania. Liczenia Południowa 1. Tel. 263-14.

SPREDAJAM motor Zundapp 350 cm 4-takti górno zaworowy Widzew — Włocławskiego 45. (8016 g)

ODSTĄPIMY produkcję lakierów i litu wprowadzonej firmy, względnie przystąpimy do spółki. „Telef.” 171 12. (5915 g)

PRACOWNIA KOZUSZKÓW poleca kozuszkę blany barankowe przyjmuje obstalunki oraz reperacje. Jaracza 13. (k 1395)

WÓZKI dziecięce. Sprzedaż: Łódź Piotrkowska 91 m. 14. (8056 p)

PSY — szczeniaki owczarki albańskie do sprzedania. Telefon 128-27.

TANIO sprzedam chomonta angielskie i rolwagę lekka. Dzwonić tel. 289-53. (8057 p)

SPREDAJAM okazjynie motocykl DKW 125 stan pierwszorzędnym — Kilińskiego 90, warsztat ślusarski.

NADESZŁY NYLONY „HAGET”

Łódź, Piotrkowska 181, tel. 107-33, godz. 9-15.

BMW 750 niedotarty z koszem, Adler Triumph jak nowy kabrioletowy sprzedam. Piotrkowska 157. (7849 g)

SPREDAJAM limuzynę „Opel-Kapitan” po 40.000 km, na nowym ogumieniu w pierwszorzędnym stanie. Zgłoszenia: Wrocław ul. Łokietka 5/4. (k 514)

SPREDAJAM akordeon 120 basów z rejestrem. Wesola 42. (8025 p)

SPREDAJAM okazjynie. Piłą taśmowa z motorem, apart do szweł sowania z transformatorem i aparatem do szrankowania pił, oglądać: Piotrkowska 79 stolarz.

OPEL-BLITZ reklamówka i tonowa kryta po remoncie do sprzedania. Tel. 173-97. (8070 p)

OPEL limuzyna 4 drzwiowa nowe ogumienie tanie sprzedam. Kopcińskiego 33. (8073 p)

KUPE kilka hoteli w dobrym stanie, może być bez pokrycia. — Oferty pod „Gabinet”. (8075 p)

NAUKA

MASZYNOPISANIA, stenografii (bitrowej), korespondencji, księgowości Kursy Stowarzyszenia Stenografów — Maszynistów. Zapisy: Kilińskiego 50. (k 7940 g)

KURSY kroju, szycia, modelowania przy IPB. — Zapisy Piotrkowska 68, godz. 8-18.. (k 240)

KURSY kroju, szycia, modelowania damskiego, dziecięcego przy Instytucji Przemysłowo-Rzemieślniczym. Zapisy: gen. Świerczewskiego 17 (Radwańska). (k 128)

NAUCZYCIEL matematyki udziele korepetycji Zawadzka 23 m. 3.

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje Zgierz na Łódź przy Wschodniej 43 „Szwajcaria”. (8058 p)

SKLEP mały, centrum Piotrkowskiej przyjmie współnika, wydzierżawie. — Oferty „Dziennik Łódzki „Propozycje”. (8061 p)

PRACOWNIK „Czytelnika” — samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Cena obojętna telefon 231-04. Zgłoszenia pod — Wyplacalna. (7837 g)

POSZUKUJE 2 pokoiów sublokatorskich z używalnością kuchni i łazienką. Oferty składać sub. „TEKA”. (k 588)

POKOJ kuchnia duże 3 piętro — zamienię na parter, okolica obojętna Żydowska 20 m. 14.

ZAMIENIĘ pokój kuchnia na więk sze lub takież samo większe. — Oferty pod „Dopłata”. (k 591)

ROZNE

FOTOGAUTOMAT — NARUTOWICZA 8 wykonuje najtańsze przepłowe zdjęcia legitymacyjne (k 79)

SKRĘCALNIA zarobkowa przyjmie wszelkie przedce do skrucenia Orłowska, Jaracza 40. Telefon 216-33. (k 592)

ZAGUBIONO legitymację ZNP nazwisko Nowak Stanisław Łódź, Grabowa 1.

ZAGUBIONO kartę rozpoznawczą, odcinki zameldowania. Nazwisko Sztybelko Michał zam. Marysińska 12. (7848 g)

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni Radosław Władysław Plac Dąbrowskiego Nr 4. (8055 p)

ZAGUBIONO legitymację PPR nr 301317 nazwisko Jerzy Broszkie wicz, Nawrot 24. (7847 g)

ZAGUBIONO dowód osobisty nazwisko Andrzej Józef Łódź, Lutomińska 8. (8057 p)

ZAGUBIONO kartę emerytalną na nazwisko Marianny Kwiatkowskiej, Kopernika 6. (7854 g)

ZAGUBIONO książeczkę wojskową, legitymację związkową, służbową PZPW Nr 33 metrykę, odcinek zameldowania. Kowalski Józef, Zgierska 21 m. 60. (8059 p)

ZAGUBIONO dowód osobisty, kartę RKU — Łódź, nazwisko Kania Józef, Stoki Pieniny II. (8071 p)

ZAGUBIONO zaświadczenie pierwszej rejestracji wojskowej. Nazwisko Skonka Leszek.

INSPEKTORAT KULTURALNO-OSWIATOWY „CZYTELNIKA”

zaangażuje do pracy w ZESPOLU ŻYWEGO SŁOWA

młodych ludzi o zdolnościach recytatorskich

Zgłoszenia: Piotrkowska 95 pokój 303 (w1)

ZAGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Maciejk Konstanty Wojska Polskiego 116.

ZAGUBIONO 3 legitymacje tramwajowe, Związkową, Ubezpieczalni, Ligi Kobiet — nazwisko Korpaczewska Narutowicza 45 m. 7.

ZAGUBIONO walizeczkę z notatkami w tramwaju 13. Oddawcy notatek 500 zł. Julianów — Biegalskiego 10. (8073 p)

ZAGINAŁ wilk młody podpalany. Odprowadzić wynagrodzić 6 Sierpnia 23. Bryndza. (k 530)

Wydawca: Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 309-02, 207-14, 204-75, Dział Miejski 317-82, Dział Sportowy 208-95, Dział Ogłoszeń 123-33, Dział Prenumerat 180-74.

Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny: ANATOL MIKULKO

(37)

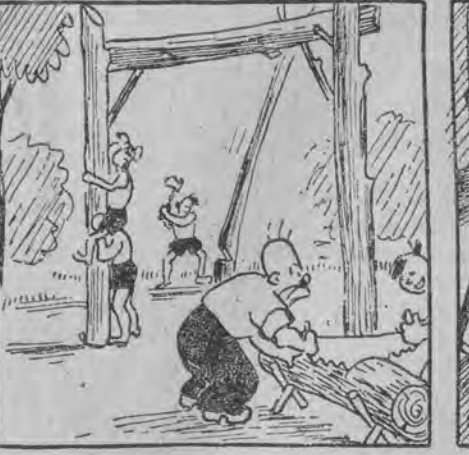
STRZAŁ



Nazajutrz Agapić zawstydzony nieco tym, że dla Kasi zaniebał swoich chłopców, zebrał ich wszystkich razem i powiedział: — Czy wiecie, że zbliża się już 22 sierpnia? Czy ta data nic wam nie mówi?



Zapadła chwila milczenia. — Ja wiem, o co chodzi! — wykrzyknął Stefan. — To termin rozpoczęcia wyścigu kolarskiego Dookoła Polski! — Masz rację — odparł Krupka — i musicie wiedzieć, że trasa zawodów



przebiega tą szosą, którą widzicie za lasem. Wśród chłopców zawrzało. Ktoś rzucił projekt, by zbudować na szosie bramę triumfalną dla zawodników. Myśl tę podchwyciono z entuzjazmem i natychmiast zabrano się do roboty. Wie-



czorem brama była już gotowa. Ale gdy zadowoleni z siebie chłopcy udali się na spoczynek, koto bramy zaczęły się dziać dziwne rzeczy... Jakież tajemnicze cienie ludzkie wyczęły z mroku i porwały się do bramy zbliżać bezszelestnym, lisim krokiem...